

La Paloma – Bernadeta Kowalska

* * *

Jak śpiew desperados szumi zachodni wiatr,
Na morze spoglądam spoza żelaznych bram
Lecz tam, gdzie się kończy sinoblę-kitna dal,
Jest moja hacjenda w cieniu zielonych palm

Nad twoim domem gołąb zatoczy koło,
Dzieci zakrzykną „Mamo przyleciał gołąb”
To mój posłaniec, gołąb z kamiennej wyspy,
Przyjmij go dobrze, sypnij pszenicy czystej

Fale biją o brzeg, morze huczy jak dzwon,
Gdzieś pod lasem daleko, daleko bije kopytem koń
Fale biją o brzeg, morze huczy jak dzwon,
Gdzieś pod lasem daleko, daleko bije kopytem koń

Dziś znów śniły mi się żagle skłębionych chmur
I wolne przestrzenie białych pod śniegiem gór
Dziś znów przez La Platę konie płynęły wprost
I stada chodziły w kępach wysokich traw

Tu nad skałami kondor zatoczy koło,
Do twego okna biały przyfrunie gołąb
On ci przyniesie moje więzienne listy,
Zapłać mu za to złotem pszenicy czystej

Fale biją o brzeg, morze huczy jak dzwon,
Gdzieś pod lasem daleko, daleko bije kopytem koń
Fale biją o brzeg, morze huczy jak dzwon,
Gdzieś pod lasem daleko, daleko bije kopytem koń



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

